



# The Holy See

---

UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

PAPIEŻ FRANCISZEK

*ANIOŁ PAŃSKI*

*Plac św. Piotra*

*Wtorek, 15 sierpnia 2023 r.*

**[Multimedia]**

---

*Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!*

Dzisiaj, w uroczystość Wniebowzięcia Maryi Dziewicy, kontemplujemy Tę, która wstępuje do chwały nieba z duszą i ciałem. Również dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam Ją wspinającą się, tym razem „w góry” (Łk 1, 39). A dlaczego idzie w górę? Żeby pomóc kuzynce Elżbiecie, i tam wypowiada radosny hymn *Magnificat*. Maryja idzie w górę, a Słowo Boże ujawnia nam, co Ją cechuje podczas wędrówki ku górze – *służba bliźniemu* i *wielbienie Boga*. Jedno i drugie – Maryja jest kobietą służącą bliźniemu i Maryja jest kobietą sławiącą Boga. Zresztą ewangelista Łukasz przedstawia także życie Chrystusa jako wędrówkę ku górze, do Jerozolimy, miejsca, gdzie złoży dar z siebie na krzyżu, i w taki sam sposób opisuje również drogę Maryi. Tak więc Jezus i Maryja podążają tą samą drogą – dwa istnienia, które zmierzają ku górze, wielbiąc Boga i służąc braciom. Jezus jako Odkupiciel, który oddaje za nas życie, dla naszego usprawiedliwienia; Maryja jako służebnica, która idzie służyć – dwa istnienia, które przezwyciężają śmierć i zmartwychwstają; dwa istnienia, których sekretem są *służba* i *wielbienie*. Zatrzymajmy się przy tych dwóch aspektach - służba i wielbienie.

*Służba*. Właśnie wówczas, kiedy się unizamy, żeby służyć braciom, wnosimy się – to miłość uwzniośla życie. Idziemy służyć braciom i przez tę służbę wnosimy się „w górę”. A nie jest łatwo służyć – Matka Boża, która dopiero co poczęła, przemierza prawie 150 km, żeby dotrzeć z

Nazaretu do domu Elżbiety. Pomaganie kosztuje - nas wszystkich. Doświadczamy tego zawsze w utrudzeniu, w cierpliwości i w troskach, jakie wiążą się z opieką nad innymi. Pomyślmy na przykład, o kilometrach, które wielu ludzi przebywa każdego dnia, udając się do pracy i z powrotem, i żeby wykonywać różne zadania na rzecz bliźnich; pomyślmy o poświęcaniu czasu i snu, żeby opiekować się noworodkiem lub osobą w podeszłym wieku; i o zaangażowaniu w służenie tym, którzy nie mają czym się odwdziżyć, w Kościele, jak i w wolontariacie. Podziwiam wolontariat. Jest męczący, ale to jest wznoszenie się ku górze, to jest zdobywanie nieba. To jest prawdziwa służba.

Jednak służba może być bezowocna bez *wysławiania* Boga. W istocie, kiedy Maryja wchodzi do domu kuzynki, chwali Pana. Nie mówi o swoim zmęczeniu podróżą, ale z Jej serca płynie pieśń radości. Bo ten, kto miłuje Boga, potrafi wielbić. A Ewangelia dzisiaj ukazuje nam „wodospad pochwał” – dzieciątko porusza się z radości w łonie Elżbiety (por. Łk 1, 44), która wypowiada słowa błogosławieństwa i „pierwsze błogosławieństwo”: „Błogosławiona [jest], która uwierzyła” (Łk 1, 45); a wszystko kulminuje w Maryi, która wypowiada *Magnificat* (por. Łk 1, 46-55). Wielbienie powiększa radość. Wielbienie jest niczym drabina – wynosi serca w górę. Wysławianie podnosi na duchu i przewycięża pokusę załamywania się. Czy zauważyliście, że ludzie naprzykrzający się, ci, którzy żyją plotkami, nie potrafią wysławiać? Zadajcie sobie pytanie: czy ja potrafię wielbić? Jak dobrze jest słać każdego dnia Boga, a także innych! Jak dobrze jest żyć wdzięcznością i błogosławieństwem, zamiast żałami i narzekaniem, podnosić wzrok ku górze zamiast się dąsać! Narzekania – są ludzie, którzy narzekają każdego dnia. Ale zważ, że Bóg jest blisko ciebie, zważ, że cię stworzył, popatrz na rzeczy, które ci dał. Wysławiaj, wysławiaj! To jest zdrowie duchowe.

Służba i uwielbienie. Spróbujmy się zastanowić: czy przeżywam pracę i codzienne zajęcia w duchu służby czy egoistycznie? Czy poświęcam się komuś bezinteresownie, nie szukając natychmiastowych korzyści? Krótko mówiąc, czy czynię służbę „trampoliną” mojego życia? A z myślą o uwielbieniu: czy umiem, tak jak Maryja, radować się w Bogu (por. Łk 1, 47)? Czy modłę się, błogosławiać Pana? A po oddaniu Mu chwały, czy szerzę Jego radość wśród osób, które spotykam? Niech każdy postara się odpowiedzieć na te pytania.

Oby nasza Matka, Wniebowzięta, pomagała nam wznosić się każdego dnia wyżej poprzez służbę i uwielbienie.

---

### **Po modlitwie *Anioł Pański*:**

Drodzy bracia i siostry, serdecznie pozdrawiam was wszystkich tu obecnych, rzymian i pielgrzymów z różnych krajów. W szczególności pozdrawiam młodzież z diecezji Werony, z najlepszymi życzeniami w związku z ich letnim doświadczeniem w Rzymie.

Dziś zawierzamy Maryi Wniebowziętej modlitwę błagalną o pokój na Ukrainie i we wszystkich regionach nękanych wojną – niestety, jest ich wiele! Szczęk broni zagłusza usiłowania dialogu; prawo siły bierze górę nad siłą prawa. Ale nie ulegajmy zniechęceniu, nadal żyjemy nadzieją i módlmy się, bo to Bóg, to On kieruje historią. Oby nas wysłuchał!

I dziś, w dniu Matki Bożej, pozdrawiam chłopców i dziewczęta od Niepokalanej! Życzę wszystkim miłego święta! Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!